

Sygn. akt III AUa 1616/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.) SSA Barbara Mazur
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Gdańsku

sprawy W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji W. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV U 746/16

oddala apelację.

SSA Barbara Mazur SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1616/16

UZASADNIENIE

W. W. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 22 lutego 2016 roku odmawiającej mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący wskazał, iż organ rentowy błędnie nie zaliczył do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu od 2 września 1970 roku do 12 sierpnia 1994 roku z tytułu zatrudnienia w K. B. Sp. z o.o.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko zaprezentowane w wydanej decyzji i podnosząc, że ubezpieczonemu zaliczono jedynie 4 lata i 3 dni okresu pracy w szczególnych warunkach w (...) Sp. z o.o. od 13 sierpnia 1994 roku do 31 grudnia 1998 roku.

W odpowiedzi na powyższe ubezpieczony wskazał, że wykonywał pracę parkieciarza, do którego obowiązków należało układanie parkietów metodą na gorący asfalt, cyklinowanie go oraz lakierowanie. W trakcie wykonywanych obowiązków pracowniczych narażony był na wyziewy kleju na bazie amoniaku oraz wdychanie pyłu pochodzącego z maszyn cykliniarskich, dlatego też była to praca w szkodliwych warunkach.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2016 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

W. W. (ur. (...)) w dniu 6 października 2015 roku złożył do ZUS wnioski o emeryturę, w którym oświadczył, iż nie jest członkiem OFE. Od 2 września 1970 do 12 sierpnia 1994 roku pracował w K. B. w T. (początkowo (...) Przedsiębiorstwo Budownictwa (...)). Był uczniem szkoły przyzakładowej tj. (...) Szkoły Budowlanej dla Pracujących. W trakcie nauki zawarł z (...) Przedsiębiorstwem Budownictwa (...) umowę o naukę zawodu posadzkarza na okres 2 lat poczynając od 2 września 1970 roku. W tym okresie pracował przez 3 dni, a przez kolejne 3 dni uczęszczał do szkoły. Wykonywał prace parkieciarskie oraz ręcznie cyklinował narożniki. Szkołę ukończył 24 czerwca 1972 roku uzyskując zawód posadzkarza. Następnie na mocy umowy z 20 czerwca 1972 roku został zatrudniony na stanowisku posadzkarza (zamiennie używano nazwy parkieciarz) na czas nieokreślony poczynając od 26 czerwca 1972 roku. Przechodził kontrolne badania okresowe, zawsze z wynikiem pozytywnym. W zakładzie nie wyodrębniono samodzielnego stanowiska cykliniarza. W okresie od 28 czerwca do 31 sierpnia 1982 roku przebywał w NRD wykonując czynności posadzkarza przy budowie osiedla pracowniczego (...) P.. Z dniem 1 sierpnia 1983 roku ubezpieczonemu powierzono funkcję brygadzysty i następnie przedłużono jej wykonywanie na czas nieokreślony. Jego głównym zadaniem było dopilnowanie, aby praca została ukończona w umówionym terminie. Równocześnie ubezpieczony nadal wykonywał czynności parkieciarskie i cykliniarskie, a obowiązkami związanymi z nową funkcją,

w tym głównie pracą typowo biurową, zajmował się po godzinach pracy. W jednej brygadzie, liczącej około 5-6 osób, z ubezpieczonym pracowali W. K. w okresie od 1974 roku do 1991 roku na stanowisku parkieciarza i M. R. w okresie od 1983 roku do 1995 roku, również na stanowisku parkieciarza. R. S. w okresie od 1968 roku do 1994 roku początkowo pracował w K. B. w T. jako majster budowlany,

a następnie jako kierownik budowy. Praca parkieciarza polegała na przygotowaniu podłoża przez jego oczyszczenie i zagruntowanie. Następnie układano parkiet i po jego wyschnięciu przystępowano do cyklinowania, które było czynnością zdecydowanie bardziej czasochłonną

i zajmującą około 70-80 % czasu pracy. W zależności od umowy cyklinowanie odbywało się raz lub dwa razy. Kolejnym etapem było lakierowanie parkietu, do czego wykorzystywano lakiery chemolax i domalux. Pracownicy używali również kleju butapren. Każdy z nich miał do dyspozycji cykliniarkę, która ważyła około 50-60 kg. W trakcie pracy wytwarzał się pył i kurz, dlatego byli wyposażeni w odpowiednią odzież roboczą oraz maski. Czynności pracownicze wykonywali głównie na kolanach. Pracownicy nie otrzymywali dodatków pieniężnych, lecz jedynie posiłki regeneracyjne i mleko. Praca ta była pracą całoroczną. W okresie zimowym, kiedy panowały niskie temperatury, wykorzystywano specjalne dmuchawy do ogrzewania budynków.

W okresie od 13 sierpnia 1994 roku do 31 maja 2002 roku ubezpieczony był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. (obecnie S.A.), gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace cykliniarskie na stanowisku parkieciarz, wymienionym w wykazie A dziale V pod poz. 8 pkt 1 załącznika rozporządzenia. Nazwa „parkieciarz” była w Spółce używana zwyczajowo i odpowiadała stanowisku cykliniarza, zaliczanego do prac w szczególnych warunkach.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o akta emerytalne i akta osobowe ubezpieczonego, dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, jak również na podstawie zeznań świadków W. K., M. R. i R. S. oraz odwołującego. Zeznaniami świadków były logiczne, stanowcze, obiektywne i wzajemnie się uzupełniały. Świadczyli w spornym okresie pracowali w jednej brygadzie z ubezpieczonym, potwierdzili wykonywanie przez niego prac parkieciarskich i cykliniarskich, jak również pełnienie funkcji brygadzysty. Opisali poszczególne etapy wykonywanej przez nich pracy, jak również jej uciążliwość. Świadczyli jednocześnie wskazywali, ile czasu zajmowały czynności parkieciarskie,

a ile samo cyklinowanie podkreślając, że było zdecydowanie bardziej czasochłonne i mogło zajmować około 70-80% czasu pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż ubezpieczony wykonywał prace cykliniarskie (wykaz A dział V poz. 8 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 2983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, jednakże nie odbywały się one w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż oprócz tego podejmował on czynności charakterystyczne dla zawodu parkieciarza, który nie jest ujęty w żadnym z wykazów znajdujących się w załączniku do rozporządzenia. Jak wskazali świadkowie oraz sam ubezpieczony, cyklinowanie było czynnością czasochłonną i zajmowało około 70 lub 80% czasu pracy, dlatego też nie można przyjąć, że odbywało się w pełnym wymiarze. Sąd I instancji wskazał, iż nie kwestionuje twierdzenia, iż prace charakterystyczne dla zawodu parkieciarza były również pracami ciężkimi, jednak nie zostały one za takowe uznane

w załączniku do rozporządzenia, wobec tego okres pracy od 2 września 1970 roku do 12 sierpnia 1994 roku nie może zostać zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych. Dlatego też pomimo spełnienia przez odwołującego pozostałych przesłanek, nie mógł on uzyskać żądanego przez niego prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych określonej w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz

w zw. z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 2983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i przyznania świadczenia emerytalnego oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Skarżący zarzucił naruszenie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS oraz w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach poprzez niezastosowanie dyspozycji powyższego przepisu do okoliczności faktycznych sprawy, w tym świadczenia pracy przez odwołującego w K. B.

w T. w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, polegające na oddaleniu odwołania w sytuacji, gdy ubezpieczony spełniał wszystkie ustawowe przesłanki ustalenia jego prawa do emerytury. Apelujący wskazał także, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, który miał istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, materializujący się w ustaleniu, że odwołujący nie wykonywał prac cykliniarskich w K. B. w T. w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ czynności cykliniarskie zajmowały około 70-80% czasu pracy w sytuacji, gdy żadnym procesie technologicznym nie jest możliwe wykonywanie zatrudnienia tzw. szczególnego przez 100% czasu pracy.

W uzasadnieniu apelacji odwołujący wskazał, iż nie kwestionuje dokonanej przez Sąd

I instancji oceny dowodów, jednakże zdaniem skarżącego uchybienie Sądu materializuje się

w formułowaniu błędnych wniosków w świetle przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków oraz ubezpieczonego. Apelujący podkreślił, iż prace integralnie związane z pracą w warunkach szczególnych nie stanowią przeszkody do przyznania świadczenia emerytalnego z tego tytułu. Dokonując oceny danego zatrudnienia w kontekście możliwości jego zakwalifikowania do pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych nie należy dokonywać jej zbyt rygorystycznie, albowiem w żadnym procesie technologicznym nie jest możliwe wykonywanie zatrudnienia tzw. szczególnego przez 100% czasu pracy. Mało tego, nie było intencją ustawodawcy przyznanie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym włącznie osobom, które przez pełną dniówkę roboczą nie wykonują żadnych innych czynności poza wymienionymi w wykazie A. Jak wynika z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, w ramach pracy w warunkach szczególnych wykonuje się także inne czynności mające związek z taką pracą. Tymczasem odwołujący wykonywał prace cykliniarskie przez 70-80% czasu pracy, w pozostałym zaś czasie również inne czynności, co nie powinno decydować o pozbawieniu ubezpieczonego prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Czynności charakterystyczne dla parkieciarza pozostawały

bowiem w związku z pracami typowymi dla cykliniarza. Powyższe zatem stanowiło wykonywanie pracy określonej w wykazie A Dziale V pod pozycją 8 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja odwołujące nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony i dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia, co zresztą nie było objęte sporem na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd ten prawidłowo zakreślił przedmiot sporu i rozpoznał istotę sprawy, dokonując trafnej subsumcji ustalonych faktów pod właściwie dobrane normy prawa materialnego.

Podkreślić trzeba, że prawo do emerytury w wieku obniżonym z tytułu z pracy w warunkach szczególnych jest wyjątkiem od reguły pobierania świadczenia emerytalnego po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, a zatem właściwe przepisy muszą być wykładane w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca, prowadząca w konsekwencji do wypaczenia idei, że emerytura w wieku wcześniejszym jest wynikiem pracy w obciążających dla zdrowia warunkach. Jednocześnie podkreślić trzeba, że stosownie do § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana, nie tylko stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ale też na ściśle określonym stanowisku pracy wskazanym w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

Nie budzi wątpliwości, iż głównym motywem przyświecającym ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a następnie jej zachowaniu w kształcie wynikającym z obowiązujących przepisów było założenie, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Służy to swoistemu „wyrównaniu szans” na skorzystanie z prawa do emerytury. W przypadku osób wykonujących prace szczególnie wyniszczające organizm, obniżenie wieku jest skutkiem uzasadnionego medycznie wniosku, iż organizm wcześniej traci wydolność umożliwiającą dalszą aktywność zawodową. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się więc pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki.

Co prawda w sytuacji gdy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycją załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku lub też czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny to czynności te nie dyskwalifikują tej pracy jako pracy w warunkach szczególnych (por. wyroki SN z dnia 6 grudnia 2007 roku, III UK 62/07, LEX Nr 375653, z dnia 5 maja 2009 roku, I UK 4/09, z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08; z dnia 22 stycznia 2008 roku, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 roku II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86). Stosowanie jednak odstępstwa od w/w zasady wymaga szczególnej rozważliwej i nie może być swoistą furtką do przyznawania szczególnego świadczenia emerytalnego dla osób, które tylko częściowo wykonywały pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych oraz załącznikach do zarządzeń resortowych nie ujęto pracy posadzkarza, parkieciarza czy lakiernika parkietów. Za pracę w warunkach szczególnych uznana została wyłącznie

praca cykliniarza (wykaz A, dział V, poz. 8). Tymczasem jak wynika ze zebranego w sprawie materiału dowodowego odwołujący

w spornym okresie nie zajmował się wyłącznie cyklinowaniem parkietów, lecz także wniesieniem wszystkich materiałów na odpowiednie piętro, przygotowywaniem podłóży, ich oczyszczeniem, gruntowaniem i położeniem asfaltu na gorąco, na którym układał parkiet oraz lakierowaniem wycyklinowanego parkietu. Świadkowie wskazywali, że większość czasu pracy zajmowało cyklinowanie, nie mniej jednak wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji brak jest podstaw do uznania, że w/w prace stanowiły jedynie etap prac cykliniarskich. Przeciwnie to prace cykliniarskie stanowiły element większych prac w postaci położenia parkietu. To ułożony i polakierowany parkiet stanowił finalny efekt prac odwołującego i wszystkie wykonywane przez niego czynności zmierzały do osiągnięcia tego celu. Brak więc było podstaw do uznania, że mimo wykonywania szeregu innych prac odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Równie niezasadna była argumentacja pełnomocnika odwołującego poruszona na rozprawie apelacyjnej, a dotycząca tego, że prace przygotowawcze, układanie parkietu i jego lakierowanie miały charakter krótkotrwały, a przez to nie miały one wpływu na ocenę charakteru pracy odwołującego w warunkach szczególnych. Podkreślić trzeba, że wszystkie w/w prace nie były pracami incydentalnymi i ubocznymi. Były to niezbędne elementy pracy związanej z położeniem parkietu i ich wykonanie należało do podstawowych obowiązków odwołującego. Wbrew twierdzeniom odwołującego nie były to też prace o charakterze krótkotrwałym. Co prawda z perspektywy całego procesu związanego z położeniem parkietu prace te w istocie mogły zajmować ok. 30% wszystkich robót, nie mniej jednak gdyby spróbować prace te rozbić na godziny czy dniówki to logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest, że wniesienie wszystkich narzędzi, środków gruntujących czy masy bitumicznej na której układano parkiet jak też kilkuset kilogramów drewnianych klepek, następnie oczyszczenie podłóży, jego zagruntowanie, wylanie masy bitumicznej i ułożenie parkietu, a ostatecznie jego polakierowanie (czasem kilkukrotne) musiało zajmować od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin. Nie ulega więc wątpliwości, że w perspektywie całego miesiąca pracy odwołujący przez kilka dni nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, lecz wówczas stale zajmował się innym pracami, nie mającymi takiego przymiotu, które wchodziły w zakres jego podstawowych obowiązków.

Reasumując, należy uznać, że nie było podstaw, by do pracy w warunkach szczególnych uprawniającej do uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu zaliczyć odwołującemu okres zatrudnienia od 2 września 1970 roku do 12 sierpnia 1994 roku w K. B. Sp.

z o.o. Skarżący nie spełnia zatem obligatoryjnej przesłanki do przyznania mu żadanego świadczenia, zatem wcześniejsza emerytura w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS mu nie przysługuje. To zaś oznacza, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA L. Ramlo SSA J. Andrzejewski SSA B. Mazur